

## Marcin Poprawski - Nie ma chł odnego tanga.

....NajwyŁszy czas, Łzeby zapytaÅ Pana o tango, z ktÅrego znajomoŁ ci Pan sŁ ynie. Czy mAŁgŁ by Pan zarysowaÅ ideowe podŁ oŁze tanga, jego "filozofiÅ "?

### CZAS KULTURY nr 1/1999, rozmowa z R. Pelinskim pt. "I wtedy postanowiŁ em pojechaÅ do EskimosÅw"

Tango jest naprawdÅ wieloaspektowe. Styl tanga zmieniŁ siÅ bardzo w ciÅ gu stu lat, od najwczeŁniejszych melodii do Piazzoli zaszŁ a bardzo gŁ Å boka zmiana. Tak jest z muzykÅ . A przecieŁ tango to takŁze taniec i poezja. Teksty, ktÅre za granicÅ sÅ nieistotne, dla toŁzsamoŁ ci ArgentyŁ czykÅw pozostajÅ bardzo waŁne. To jakieŁ dziesiÅ Å do piÅ tnastu tysiÅ cy utworÅw poetyckich, z ktÅrych frazy weszŁ y do jÅ zyka potocznego wspÅŁ czesnych ArgentyŁ czykÅw. Jest pewne tango, ktÅre mAŁwi: "Gdy taŁ czÅ z tobÅ myŁ iÅ o Ł mierci"; komunikuje przykre, mizerne rzeczy, co jest czÅ ste w poezji tanga.

Tango jest bardzo zwiÅ zane z twoim Łżyciem, z twoim ciaŁ em, twojÅ egzystencjÅ . MaŁ o ktÅra muzyka jest taka. Odnosi siÅ zawsze do spotkania ludzi w taŁ cu. Na takim tle rozgrywa siÅ jakaŁ historia, taniec staje siÅ bardzo powaŁny, uczestniczÅ w nim introwertyczni, samotni ludzie. Dlatego teŁ podczas tego taŁ ca siÅ nie rozmawia. Jest jak medytacja, refleksja, jak myŁ i, ktÅrÅ taŁ czysz. I to dzieje siÅ przy caŁ ej przyjemnoŁ ci, jakÅ czerpiesz z wiÅ zania ze sobÅ skomplikowanych krokÅw, caŁ ej przyjemnoŁ ci ciaŁ a. Ze wzglÅ du na trudnoŁ Å krokÅw, kobieta i mAŁ Łczyzna muszÅ byÅ bardzo przytuleni, to byŁ pierwszy popularny taniec, ktÅry takiej postawy wrÅ cz wymaga. A przy tym tango nie ma nic wspÅŁnego z erotycznosŁ ciÅ , nawet jeŁ li czujesz ciaŁ o kobiety, nie myŁ lisz o innych rzeczach, taŁ czysz. ByŁ oby w zŁ ym smaku prÅŁbowaÅ uwieŁ Å w czasie taŁ ca. To jest jak potyczka, pojedynek ciaŁ a kobiety i mAŁ Łczyzny. Ceremonialna utarczka, ktÅra koŁ czy siÅ po tych trzech minutach taŁ ca. OczywiŁ cie taniec ten moŁze byÅ w pewnej skrajnej postaci Ł ciŁ le cielesny i w pewien sposÅŁb, poprzez samÅ naturÅ uŁ cisku, erotyczny. To trwa jednak zaledwie chwilÅ , potem siÅ koŁ czy i moŁcesz jeszcze zataŁ czyÅ dwa czy trzy kawaŁ ki z tÅ osobÅ , a pÅŁšniej taŁ czysz z innÅ . Bo dla tanga typowa jest wymiana par, zawsze zrytualizowana. JeŁ li idziesz potaŁ czyÅ , nie spÅ dzasz caŁ ego wieczoru z jednÅ osobÅ . To wszystko jest inne niŁŁ europejskie tango, ktÅre staje siÅ turniejem, zawodami, sportem, Å wiczeniem, wszystko to... Nie, naprawdÅ nie potrafiÅ o tym mAŁwiÅ . Tu sÅ chyba tylko jakieŁ momenty tanga.

OczywiŁ cie, przede wszystkim jestem zainteresowany muzykÅ tanga. A ona opiera siÅ na rÅŁŁnych, subtelnych elementach. Tango jest estetykÅ ciszy, cisza jest tangiem, tango nie jest takie jak samba, czy inne popularne style muzyczne, ktÅre oparte sÅ na uporczywym, powtarzanym rytmie. Muzyka tanga zawiera wiele kontrastÅw: trwanie dŁšwiÅ ku zerwane przez ciszÅ , frazy legato przeciwstawione frazom rytmicznym, itd. Gdy taŁ czysz, tango nie jest konkretnÅ choreografiÅ , sÅ jakieŁ podstawowe kroki, ale pÅŁšniej, na ich podstawie robisz, co tylko zechcesz. Robisz to caŁ kiem powaŁnie, myŁ lisz, planujesz jak w grze w szachy, i sŁ yszysz, teraz mogÅ to, a pÅŁšniej tamto... Stoisz gotowy, zatrzymujesz siÅ i temu potrzebna jest cisza, muzyka zaznacza tÅ ciszÅ . Wtedy myŁ iÅ : dokÅ d pÅŁjdÅ teraz, co zrobiÅ ... KtoŁ powie: "Ach, muzyka daje tylko rytm, uderzenie!"

Nieprawda! W tradycji tak nie byŁ o. Tancerze w Buenos Aires w latach czterdziestych, piÅ Å dziesiÅ tych taŁ czyli bardzo do muzyki, czasami bandoneon graŁ rÅŁŁne figury, a tancerz dziaŁ aŁ w dialogu z nim. To nie jest tylko taniec sam w sobie. TaŁ czysz do muzyki, ona jest garŁ ciÅ myŁ li, do ktÅrych moŁdziesz taŁ czyÅ . Nie ufam chŁ odnym, zimnym muzykom tanga, choÅ by byli wielkimi wirtuozami. Dla mnie granie tanga jest prawdziwe wtedy, gdy grasz caŁ ym swoim ciaŁ em. Wszystkie subtelnoŁ ci wymagajÅ duŁzej siŁ y, naprawdÅ jesteŁ mokry po zagranieniu utworu. MoŁze byÅ chŁ odny jazz, ale nie ma chŁ odnego tanga,

Czy dostrzega Pan w tangu jakieŁ zwiÅ zki, nawiÅ zania do Freuda?

Z Freudem... Opowiem ci pewną historię. Znam psychoanalitików, szalejących na punkcie tanga, przede wszystkim z powodu jego cielesnego kontekstu. Tango jest dla nich symbolem dosyć zawiłych problemów, trudnych kwestii, które analizują ... Mój zespół, który miał em w Montrealu, grał kiedyś na międzynarodowym kongresie psychoanalitików. Ogromna impreza, wystąpił my podczas połączalnej kolacji, zaangażowani byli również profesjonalni tancerze. To miało być spektakl, pokaz tańca, a psychoanalitycy mieli się przyglądać ... Gdy tylko zabrzmiały pierwsze uderzenia: czum-czum-czum-czum, wszyscy ojczulkowie amerykańskiej psychoanalizy wskoczyli na podest i zaczęli tańczyć, na ich specyficzny sposób, ponieważ nikt z nich nie miał zielonego pojęcia, jak tańczyć tango. To był pogrom, całkowity kataklizm, nie mogliśmy w ogóle kontynuować występu, ... Dla nich tango jest bardzo tajemniczą rzeczą, traktującą wyłącznie o ciele. Psychoanalitycy mogą mieć wyraźne problemy z ich ciałem [i miech], stąd sądzę, że tango jest miejscem ontologicznym, gdzie ciało funkcjonuje w sposób "normalny".

z Ramonem Pelinskim rozmawiał Marcin Poprawski, Poznań, 29.11.1998

---

Dodane przez : admin, dnia grudzień 18 2007 12:21:42